METEQUE- Atelier d’Art w Montrealu

Atelier Meteque

Katarzyna Szrodt

> *Brak odpowiednich warunków nie zwalnia artysty od wysiłku tworzenia. Im więcej myślę o emigracji, tym więcej mi się zdaje, że takie zjawisko siły twórczej w pustyni wygnania to najwyższe usprawiedliwienie tułaczki emigracyjnej*

– napisał Józef Czapski o misji tworzenia na emigracji. Słowa Czapskiego, który swoim życiem udowodnił, że warto dzielić się płomieniem talentu z innymi w niesprzyjających warunkach emigracji, przyświecają misji kreatywnego działania w odmiennej kulturze, środowisku, języku. Myślałam o Czapskim, gdy kilka dni temu odwiedziłam nową galerię: **Meteque – Atelier d’Art**, która pojawiła się na kulturalnej mapie Montrealu. Atelier założyła chilijska artystka **Carolina**

Echeverria i Polka **Agata Kozanecka**, działaczka społeczna.

Atelier Meteque

Ucieszył mnie ten nowy artystyczny punkt, gdyż od lat nie było w Montrealu galerii z polskim akcentem, a jednocześnie wzbudził podziw, bowiem prywatne galerie upadają z braku nabywców sztuki i potrzebna jest duża determinacja i siła twórcza, by zbudować środowisko zainteresowane nową galerią. Jak podkreśliły obie właścicielki, nie będzie to galeria w tradycyjnym tego słowa znaczeniu wystawiająca i sprzedająca sztukę, lecz atelier działań twórczych. Wystawy odbywać się będą przy okazji planu atelier, który zakłada różnorodne działania artystyczne, spotkania kreatywne nakierowane na sztukę twórców emigracyjnych i wszystkich osób zainteresowanych działaniami artystycznymi.

Atelier Meteque, sztuka ludowa Indian chilijskich

Atelier Meteque, sztuka ludowa Indian chilijskich

Obecnie Kanada przeznacza duże środki finansowe na odrodzenie twórczości autochtonów- Indian i Eskimosów i **Atelier Meteque** włącza się w ten profil działań. Sztuka ludowa Indian chilijskich jest mocno akcentowana w twórczości **Caroliny Echeverria**. Symboliczna obecność zwierząt, ptaków, drzew, kwiatów w symbiozie z człowiekiem, nasycone barwy czerwieni, błękitu, zieleni, pomarańczy i żółci, figuratywność i narracyjność, wszystko to przywodzi na myśl sztukę indiańską.

Atelier Meteque, „The Dress of our hopes”.

Projektem, który aktualnie realizowany jest w atelier są „sukienki”- „The Dress of our hopes”: na metalowej osnowie różne osoby zawieszają bliskie im przedmioty odpowiadające profilowi danej „sukienki”: wspomnienie z domu rodzinnego, pokój na świecie, kobiecość, to nazwy tych swoistych „sukienek”. Z fragmentów tkanin, zdjęć, koralików, różnych przedmiotów, zabawek, biżuterii, powstają różnobarwne i wielokulturowe mozaiki o kształcie manekina.

Atelier Meteque, fot. Katarzyna Szrodt

Atelier Meteque, fot. Katarzyna Szrodt

Atelier Meteque ma wiele projektów na przyszłość, ja zaś dorzuciłam pomysł wystawienia prac polskich artystów plastyków wraz z prezentacją wystawy o polskiej emigracji do Kanady, która przysłana została przez Muzeum Emigracji w Gdyni. Warto czym prędzej wykorzystać nowy punkt w dobrym miejscu, w dzielnicy anglojęzycznej i zaprezentować dorobek montrealskich Polaków oraz ukazać historię polskiej emigracji za chlebem. Emigracja jest przeżyciem trudnym, a emigracja

talentu tym bardziej, o czym zbyt mało mówiło się do tej pory. Wystawa w Meteque ma szansę połączyć te dwa zjawiska w całość.

Dla osób zainteresowanych polecam stronę: www.nativeimmigrant.com